

Sygn. akt VII U 1045/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2019r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Stachurska

Protokolant: sekr. sądowy Anna Bańcerowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 września 2019r. w Warszawie

sprawy S. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z udziałem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania S. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 6 lipca 2018 roku, numer (...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza, że S. S. jako pracownik u płatnika składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od 28 listopada 2011 roku do 28 listopada 2012 roku;
2. oddala odwołanie w pozostałym zakresie;
3. zasądza od S. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. kwotę 150,00 zł (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

S. S. w dniu 16 sierpnia 2018r. złożył odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 6 lipca 2018r., nr: (...). Odwołujący zarzucił zaskarżonej decyzji:

- dowolną, a nie swobodną, ocenę dowodu w postaci pełnego odpisu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego uzyskanego dla (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. polegającą na pominięciu przez organ rentowy, że w okresie od dnia 28 listopada 2011r. do dnia 28 listopada 2012r. S. S. nie był członkiem zarządu, a następnie pełnił funkcję prezesa w zarządzie wieloosobowym (od dnia 29 listopada 2012r. do dnia 4 maja 2017r.) i bezpodstawnym uznaniu, że od dnia 28 listopada 2011r. do dnia 1 stycznia 2018r. był jedynym członkiem zarządu spółki, co spowodowało, że decyzja ZUS została wydana w oparciu o błędne ustalenia faktyczne;

- nieprawidłowe uznanie, że zatrudnienie przez spółkę odwołującego jako jedynego współnika i jedynego członka zarządu w okresie od dnia 5 maja 2017r. do dnia 1 stycznia 2018r. jest niedopuszczalne, podczas gdy żaden przepis w polskim systemie prawnym takiego zatrudnienia nie zabrania;

- brak ustalenia i rozróżnienia przez organ rentowy zakresu obowiązków odwołującego wskazanych i wykonywanych na podstawie umowy o pracę oraz obowiązków korporacyjnych wykonywanych poza takim stosunkiem.

Mając na uwadze powyższe, odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, że jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 28 listopada 2011r. do 31 stycznia 2018r.

W uzasadnieniu odwołania odwołujący wskazał, że na mocy umowy o pracę z dnia 23 maja 2011r. został zatrudniony przez Centrum (...) sp. z o.o. na stanowisku prezesa zarządu. Następnie w dniu 28 listopada 2011r. doszło do połączenia tej spółki z przejmującą spółką (...), w konsekwencji czego spółka ta wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki na podstawie umowy o pracę. Odwołujący podniósł, że od dnia 29 listopada 2011r. na podstawie aneksu do umowy o pracę został zatrudniony na stanowisku dyrektora zarządzającego, a do jego obowiązków należało w szczególności uczestnictwo w przetargach, nadzór nad inwestycjami oraz pozyskiwanie dostawców i podwykonawców. W okresie od dnia 28 listopada 2011r. do dnia 1 stycznia 2018r. był jedynym wspólnikiem spółki. Jednocześnie w okresie od dnia 28 listopada 2011r. do dnia 28 listopada 2012r. nie był członkiem zarządu spółki, zaś później był członkiem zarządu wieloosobowego, w którym zasiadali kolejno: A. K. od dnia 27 sierpnia 2009r. do dnia 29 listopada 2012r., A. P. od dnia 17 września 2009r. do dnia 20 października 2015r., M. B. od dnia 29 stycznia 2014r. do dnia 14 kwietnia 2015r. oraz M. M. od dnia 14 kwietnia 2015r. do dnia 4 maja 2017r.

Zdaniem odwołującego ZUS błędnie przeanalizował odpis KRS spółki i nieprawidłowo przyjął, że w spornym okresie odwołujący był zarówno jedynym wspólnikiem, jak i jedynym członkiem zarządu płatnika składek. Tymczasem, z pełnego odpisu KRS spółki wynika, że w okresie od dnia 28 listopada 2011r. do dnia 28 listopada 2012r. odwołujący w ogóle nie zasiadał w zarządzie. W tym okresie funkcję prezesa zarządu spółki pełnił A. K., a wiceprezesem zarządu był A. P.. Natomiast w późniejszym okresie od dnia 29 listopada 2012r. do dnia 4 maja 2017r. odwołujący zasiadał w zarządzie wieloosobowym, w którym był prezesem zarządu.

Ubezpieczony w dalszej części uzasadnienia odwołania – odwołując się do orzecznictwa - wskazał, że zawarcie umowy o pracę z jedynym wspólnikiem spółki z o.o. jest dopuszczalne, pomimo że ta okoliczność nie została wprost rozstrzygnięta przez ustawodawcę. Odmienny pogląd prowadziłby do pozbawienia pewnej grupy osób uprawnień jakie wiążą się z posiadaniem pracowniczego ubezpieczenia społecznego (odwołanie z dnia 10 sierpnia 2018r., k. 3-11 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołania na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

W uzasadnieniu swego stanowiska organ rentowy wskazał, że odwołujący od dnia 28 listopada 2011r. do chwili obecnej posiada całość udziałów (...) spółki z o.o. i jest jej prezesem zarządu. Jako wspólnik jednoosobowej spółki z o.o. jest traktowany jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą i z tego tytułu może podlegać ubezpieczeniom społecznym. ZUS, powołując się na poglądy orzecznictwa, wskazał, że złożenie przez strony oświadczeń zawierających formalne elementy określone w art. 22 k.p. nie oznacza ważności zawartej umowy o pracę. W ocenie organu rentowego spółka jednoosobowa co do zasady nie może być pracodawcą wspólnika. W takiej sytuacji dochodzi do skrzyżowania kompetencji powodujących zobowiązanie wspólnika do wykonywania swoich własnych poleceń jako prezesa zarządu, utrzymywania ze sobą stałych kontaktów w ramach czasu pracy i bieżącego rozliczania się przed sobą z funkcjonowania spółki (odpowiedź na odwołanie z dnia 17 września 2018r., k. 27-28 a.s.).

(...) sp. z o.o. z siedzibą w W. przyłączyła się do stanowiska S. S. i wniosła o zmianę decyzji z dnia 6 lipca 2018r., nr: (...) poprzez stwierdzenie, że S. S. jako jej pracownik podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 28 listopada 2011r. do dnia 31 stycznia 2018r.

Zainteresowana wskazała, że od dnia 29 listopada 2011r. zgłosiła odwołującego do ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu stosunku pracy. W jego ramach powierzono odwołującemu wykonywanie czynności na stanowisku dyrektora zarządzającego takich, jak: uczestnictwo w przetargach, nadzór nad inwestycjami,

czy pozyskiwanie dostawców i podwykonawców. Odwołujący przez cały okres sporny był jedynym wspólnikiem spółki, przy czym w okresie od 28 listopada 2011r. do 28 listopada 2012r. nie był w ogóle członkiem zarządu. Zainteresowana spółka podkreśliła, że przy zatrudnieniu jedyne go wspólnika w sytuacji funkcjonowania zarządu wieloosobowego, istnieje możliwość oddzielenia funkcji właściciela kapitału od funkcji zarządczej. W związku z tym okres zatrudnienia od dnia 29 listopada 2011r. do dnia 4 maja 2017r. nie powinien być przedmiotem sporu. Natomiast w pozostałym okresie pracy skrzyżowanie kompetencji wspólnika i członka zarządu oraz nieuzasadniona wątpliwość organu rentowego co do elementu podporządkowania w „klasycznym” ujęciu dla stosunków pracy, nie jest wystarczająca, aby podważać faktyczne zatrudnienie S. S.. Zdaniem zainteresowanej rozróżnienie i wyodrębnienie obowiązków powierzonych wspólnikowi na podstawie umowy o pracę oraz obowiązków korporacyjnych jest niezbędne dla oceny stosunku pracy (pismo procesowe z dnia 13 listopada 2018r., k. 59-64 a.s.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) sp. z o.o. z siedzibą w W. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 27 sierpnia 2009r. Początkowo wspólnikami spółki byli (...) sp. z o.o., jednak od dnia 28 listopada 2011r. jedynym wspólnikiem został odwołujący (odpis KRS, k. 14-20 i 30-43 a.s.).

Ww. spółka została stworzona w celu wybudowania hotelu. Do zadań, które należało wykonać w spółce w początkowej fazie jej funkcjonowania, należały: zakup działki, uzyskanie pozwolenia na budowę oraz innych koniecznych pozwoleń, pozyskanie środków finansowych oraz wyszukanie międzynarodowej sieci hoteli, wynegocjowanie franczyzy i opracowanie studium wykonalności. Po zakończeniu tej fazy nastąpiło rozpoczęcie budowy, co miało miejsce ok. 2010r. – 2011r. Pierwszym prezesem zarządu spółki został A. K.. Pełnił tę funkcję w okresie od 27 sierpnia 2009r. do 29 listopada 2012r. i w tym czasie zajmował się głównie negocjowaniem umowy franczyzy, która ostatecznie została podpisana z siecią hoteli (...). W tym czasie S. S. – właściciel inwestycji, był zatrudniony w Centrum (...) sp. z o.o. Wskazana spółka, reprezentowana przez pełnomocnika A. P., który od dnia 17 września 2009r. był wiceprezesem zarządu (...) sp. z o.o., w dniu 23 maja 2011r. zawarła umowę o pracę z odwołującym na czas nieokreślony na stanowisku prezesa zarządu, powierzając mu wykonywanie pracy w wymiarze 1/2 etatu (zeznania świadka A. K., k. 184 verte, zeznania S. S., k. 185-186 a.s., zeznania świadka A. P., k. 183 – 184 a.s., umowa o pracę z dnia 23 maja 2011r., k. 21 – 24 a.s.). Odwołujący od ww. daty został zgłoszony jako pracownik do ubezpieczeń: emerytalnego, rentowych, chorobowego, wypadkowego oraz zdrowotnego ((...) z dnia 24 maja 2011r., k. 107 a.s.). Poza tym w związku z zawarciem umowy o pracę został skierowany na badania wstępne i uzyskał zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy w zainteresowanej spółce na stanowisku prezesa zarządu, wystawione na okres do 30 czerwca 2015r. (zaświadczenie lekarskie z dnia 23 maja 2011r., k. 101 a.s.). Ponadto ukończył szkolenie okresowe w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy dla pracodawców i innych osób kierujących pracownikami zorganizowane przez (...) Usługi w Zakresie BHP W. D. z siedzibą w W. w okresie od dnia 20 maja 2011r. do dnia 13 czerwca 2011r. (zaświadczenie BHP z dnia 13 czerwca 2011r., k. 109 a.s.).

Na mocy uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. z dnia 8 listopada 2011r. oraz uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Centrum (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. doszło do przejścia Centrum (...) sp. z o.o. przez (...) sp. z o.o. (odpis KRS, k. 14-20 i 30-43 a.s.). W związku z tym S. S., jako pracownik, został poinformowany, że zgodnie z art. 23¹ k.p. spółka przejmująca z dniem połączenia, z mocy prawa stała się stroną w dotychczasowym stosunku pracy (informacja z dnia 29 listopada 2011r., k. 110 a.s.).

W dniu 29 listopada 2011r. spółka przejmująca (...) sp. z o.o., reprezentowana przez wiceprezesa zarządu A. P. i prokurenta B. W., zawarła z S. S. aneks do umowy o pracę, w którym zmieniono odwołującemu stanowisko pracy, wysokość wynagrodzenia i wymiar czasu pracy. Odwołujący od dnia 1 grudnia 2011r. został zatrudniony jako dyrektor zarządzający za wynagrodzeniem w kwocie 4.000,00 złotych brutto miesięcznie w ramach pełnego etatu (aneks do umowy o pracę z dnia 29 listopada 2011r., k. 25 i 111 a.s.). W tym czasie w zarządzie spółki (...) sp. z o.o. zasiadali A. P. i A. K.. Od dnia 29 listopada 2012r. do zarządu spółki, w miejsce A. K., wszedł S. S.. Wraz z nim w zarządzie pełnił funkcję A. P., który do dnia 20 października 2015r. był wiceprezesem zarządu. Poza tym w zarządzie zasiadali: M. B.

od dnia 29 stycznia 2014r. do dnia 14 kwietnia 2015r. oraz M. M. od dnia 14 kwietnia 2015r. do dnia 4 maja 2017r. (odpis KRS, k. 14-20 i 30-43 a.s.).

W okresie pracy S. S. na stanowisku dyrektora zarządzającego do jego zadań na tym stanowisku należało kierowanie działalnością operacyjną. Odwołujący angażował się m.in. w wybór wykonawców i podwykonawców. Do niego należały zadania związane z uruchomieniem i prawidłową eksploatacją obiektu, a także to, co związane z gwarancją, rękojmią oraz rozliczeniem hotelu. Dla odwołującego pracował zespół podległych mu osób, których pracą kierował. Odbływały się wówczas różnego rodzaju narady i spotkania operacyjne, w których odwołujący uczestniczył. Cele wyznaczali mu członkowie zarządu i ich realizacja była wspólnie omawiana. Natomiast odkąd S. S. wszedł do zarządu (...) sp. z o.o., jako prezes zarządu reprezentował spółkę na zewnątrz i angażował się w działalność zarządu związaną m.in. z finansowaniem inwestycji. Wiązało się to w głównej mierze z prowadzeniem rozmów i negocjacji z przedstawicielami banków. Odwołujący co najmniej raz w tygodniu odbywał spotkania w banku, był wzywany do składania wyjaśnień, a także odpowiadał za kontakty ze spółką (...), która z ramienia banku nadzorowała inwestycję i kontrolowała, czy środki są wydawane celowo. W związku z tym w spółce (...) sp. z o.o. był tworzony raport, za co odwołujący był odpowiedzialny. Potem także, jako prezes zarządu, podpisywał wspólny raport tworzony wraz ze spółką (...) (zeznania świadka A. K., k. 184 verte, zeznania S. S., k. 185-186 a.s., zeznania świadka A. P., k. 183 – 184 a.s., zeznania świadka M. M., k. 96 – 97 a.s., zeznania świadka M. B., k. 161 – 162 a.s.).

Spotkania zarządu spółki odbywały się z różną częstotliwością, w miarę potrzeb. Decyzje zapadły w formie uchwał bądź miały formę ustnych uzgodnień. Członkowie zarządu dokonali podziału zadań pomiędzy siebie, a potem wzajemnie się rozliczali. Uzgadniali też między sobą okresy nieobecności w pracy związane z korzystaniem z urlopów i wzajemnie się zastępowali w zarządzie. Wnioski urlopowe, jeśli były składane, podpisywali sobie wzajemnie (zeznania świadka A. K., k. 184 verte, zeznania S. S., k. 185-186 a.s., zeznania świadka A. P., k. 183 – 184 a.s., zeznania świadka M. M., k. 96 – 97 a.s., zeznania świadka M. B., k. 161 – 162 a.s.).

S. S. zwykle pracował w godzinach od 8.00 do 16.00. Od czasu kiedy został prezesem zarządu w trakcie dnia pracy w połowie realizował zadania zarządcze, a w połowie zadania operacyjne (zeznania S. S., k. 185-186 a.s., k. 96-97 i 185-186 a.s.).

Odwołujący w dniu 31 października 2017r. wypowiedział spółce umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął w dniu 31 stycznia 2018r. (wypowiedzenie umowy o pracę z dnia 31 października 2017r., k. 118 a.s.). Wówczas nastąpiło również wyrejestrowanie odwołującego z ubezpieczeń społecznych (świadectwo pracy z dnia 31 stycznia 2018r. oraz (...) z dnia 5 lutego 2018r., k. 119-120 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. zawiadomił odwołującego i płatnika składek o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie ustalenia okresu podlegania przez S. S. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej z (...) sp. z o.o., a po zakończeniu postępowania wyjaśniającego wydał w dniu 6 lipca 2018r. decyzję nr: (...), w której, na podstawie art. 83 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, stwierdził, że S. S. jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia 28 listopada 2011r. do dnia 31 stycznia 2018r. (decyzja organu rentowego z dnia 6 lipca 2018r., akta ZUS).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych dokumentów oraz w oparciu o zeznania świadków A. K., M. B., A. P., M. M., a także odwołującego.

Dokumenty zostały ocenione jako wiarygodne. Żadna ze stron sporu ich nie kwestionowała, zatem stanowiły one podstawę ustaleń faktycznych. Podobnie zeznania przesłuchanych świadków, jak i odwołującego, zasługiwały na wiarę, ponieważ – mimo drobnych różnic związanych z różnym okresem pracy w zainteresowanej spółce czy też z upływem czasu – świadkowie i odwołujący w zbliżony sposób prezentowali zadania, jakie wykonywał S. S. w zarządzie

oraz jako dyrektor zarządzający. Co prawda nie zawsze precyzyjne rozdzielanie tych zadań było możliwe, jednak ogólny zarys tego czym odwołujący zajmował się jako członek zarządu, a czym jako pracownik, można było ustalić.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie S. S. od decyzji z dnia 6 lipca 2018r. zostało ocenione jako zasadne w części, zaś w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu.

Kluczowym zagadnieniem w rozpatrywanej sprawie była możliwość objęcia S. S., jako jedynego wspólnika (...) sp. z o.o., obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, wypadkowym i chorobowym, w związku z zawarciem umowy o pracę z ww. spółką. Rozważania w tym zakresie rozpocząć należy od podkreślenia, że dla objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym zasadnicze znaczenie ma to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy, a o tym, czy taki stosunek strony łączył i czy stanowi on tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2016r., III UK 83/15, LEX nr 2026236; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2013wr., I UK 472/12, LEX nr 1356412; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2013r., II UK 36/13, LEX nr 1391783). To z kolei oznacza, że treść oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawieraniu umowy o pracę nie ma rozstrzygającego znaczenia dla kwalifikacji danego stosunku prawnego służącego pozyskiwaniu "pracy" jako stosunku pracy. Istotne jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. W tym celu bada się okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje czynności na rzecz innego podmiotu prawa i dopiero w wyniku tego badania rozstrzyga się, czy czynności te świadczone są w warunkach wskazujących na stosunek pracy.

Szczególne sytuacja, wymagająca ustaleń, a potem wnikliwej oceny, zachodzi w takim przypadku, jaki występuje w przedmiotowej sprawie, a więc jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która jest szczególną formą prowadzenia działalności gospodarczej na "własny" rachunek, nawet gdy jest on przez konstrukcję (fikcję) osoby prawnej oddzielony od osobistego majątku jedynego wspólnika (wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010r., II UK 357/09). Dlatego w dotychczasowym orzecznictwie wskazywano, że nie tylko brak podporządkowania pracowniczego w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. przemawia przeciwko przyjęciu pracowniczego stosunku zatrudnienia. Sprzeciwia się temu także zasadnicza sprzeczność pomiędzy właścicielskim a pracowniczym statusem zainteresowanego, jaka pojawia się w takim przypadku. Koncepcja stosunku pracy opiera się na teorii, według której podstawą ustroju pracy jest wymiana świadczeń między dwoma kontrahentami: właścicielem środków produkcji (podmiotem zatrudniającym) a pracownikiem (wyrok Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2010r., II UK 34/10, LEX nr 619639). Z tego punktu widzenia, w świetle cech stosunku pracy oraz ustroju prawa pracy, którego podstawą jest wymiana świadczeń między właścicielem środków produkcji a pracownikiem, jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z o.o. co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje "wchłonięty" przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Jedyny wspólnik w takiej sytuacji wykonuje czynności (nawet typowo pracownicze) na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Jedyny wspólnik jest od pracodawcy (spółki z o.o.) niezależny ekonomicznie, gdyż - skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika - nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, a nadto to on sam (jednoosobowy wspólnik) dyktuje sposób działania jako zgromadzenie wspólników (wyroki Sądu Najwyższego z: 11 września 2013r., II UK 36/13, LEX nr 1391783; 7 kwietnia 2010r., II UK 357/09, LEX nr 987623; tak również Z. Hajn, *Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy (w): Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 195 i nast.). Z tych względów w dotychczasowym orzecznictwie, odnoszącym się do pracowniczego zatrudnienia jedynego wspólnika, Sąd Najwyższy uznawał, że wspólnik jednoosobowej spółki z o.o. podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej, a nie w ramach tytułu pracowniczego, ponieważ niespełniona jest przesłanka podporządkowania pracowniczego oraz w istocie niespełniona jest przesłanka odpłatności pracy. Zarazem jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentowano, że decydujące znaczenie dla oceny charakteru stosunku prawnego łączącego spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z jej jedynym

wspólnikiem, wykonującym w ramach zatrudnienia czynności na rzecz tej spółki, ma treść tego stosunku i warunki jego realizacji (wyrok Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2010r., II UK 34/10, LEX nr 619639). W ramach tych warunków istotne jest zaś ustalenie zapotrzebowania na "pracę" dla spółki (wyrok Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2010r., II UK 33/10, LEX nr 598436). W tym kontekście orzecznictwo i doktryna zwracają uwagę, że z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. 2019r., poz. 300, dalej jako ustawa systemowa) wynika, że osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1 tej ustawy (pracownicy), spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniem emerytalnym i rentowymi z innych tytułów (w tym na przykład art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej), są obejmowane ubezpieczeniami tylko z tytułu ubezpieczenia wynikającego ze stosunku pracy. Wolą ustawodawcy pracowniczy tytuł ubezpieczenia wyprzedza zatem tytuł ubezpieczenia wynikający z prowadzenia działalności pozarolniczej. Choć więc jedyny wspólnik sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym na podstawie tytułu wynikającego z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, a z treści tego przepisu wynika, że samo posiadanie statusu wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością decyduje o podleganiu przez niego ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej (art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej), nie można podzielić poglądu, zgodnie z którym przepis art. 8 ust. 6 pkt 4 wyłącza - samoistnie i w każdych okolicznościach - zawieranie umowy o pracę jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z własną spółką w celu objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pozostawania w stosunku pracy. Ustawa systemowa, jak i kodeks spółek handlowych oraz kodeks pracy, nie zakazują zatrudniania pracowniczego wspólników spółek kapitałowych w tych spółkach. Brak takiego zakazu także w odniesieniu do jedynego wspólnika sp. z o.o. (wyroki Sądu Najwyższego z: 4 sierpnia 2005r., II UK 320/04, OSNP 2006 nr 7-8, poz. 122; 28 kwietnia 2005r., I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28; 26 lutego 2013r., I UK 472/12, LEX nr 1356412; 16 grudnia 2008r., I UK 162/08, M.P.Pr. 2009 nr 5, s. 268-271). To z kolei nie pozwala a priori, na podstawie tylko treści art. 8 ust. 6 pkt 4 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej, uznać za niedopuszczalne zatrudnienie pracownicze jedynego wspólnika sp. z o.o. w tej spółce. Z tego względu w nowszym orzecznictwie, kategorię pogląd wyrażony m.in. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 11 września 2013r. (II UK 36/13), zgodnie z którym art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej wyłącza zawieranie umowy o pracę na jakimkolwiek stanowisku z własną spółką w celu objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pozostawania w stosunku pracy, coraz częściej nie jest aprobowany.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 września 2016r. (III UK 226/15) podkreślił, że aby zatrudnienie jedynego wspólnika spółki z o.o. w tej spółce zostało uznane za zatrudnienie pracownicze, konieczne są ustalenia faktyczne potwierdzające, w oparciu o analizę treści stosunku prawnego łączącego takiego "pracownika" ze spółką oraz rzeczywiste zasady jego wykonywania, że stosunek ten spełnia przesłanki stosunku pracy. Stanowisko to jest zbieżne z poglądami piśmiennictwa, które dopuszcza zawarcie umowy o pracę przez jedynego wspólnika sp. z o.o. ze spółką, jeżeli funkcje zarządu wykonują inne osoby oraz pod warunkiem, że praca spełnia warunki pracy właściwej dla stosunku pracy (M. Gersdorf (w:) M. Gersdorf, M. Rączkowski, K. Rączka, Kodeks pracy. Komentarz., Warszawa 2014, s. 148). Zdaniem Sądu Najwyższego, w przypadku spółki z o.o., która rzeczywiście prowadzi działalność ukierunkowaną na realizację jej celów określonych w umowie spółki, a w szczególności faktycznie prowadzi działalność gospodarczą i zatrudnia w tym celu pracowników, dopuszczalne jest pracownicze zatrudnienie jedynego wspólnika takiej spółki, jeżeli:

1. zatrudnienie takie ma miejsce na stanowisku specjalistycznym, związanym z prowadzoną przez spółkę działalnością;
2. ustalenia potwierdzają zapotrzebowanie na pracę wspólnika dla spółki na takim stanowisku;
3. jedyny wspólnik nie angażuje się w bieżącą działalność zarządczą spółki;
4. jedyny wspólnik podlega faktycznie przy wykonywaniu pracy na rzecz spółki poleceniom osób zarządzających spółką lub kierujących jej poszczególnymi działami.

W rozpatrywanej sprawie powyższe warunki zostały spełnione w okresie od dnia 28 listopada 2011r. do dnia 28 listopada 2012r. Wówczas S. S. wykonywał pracę na rzecz spółki w miejscu i w czasie określonym zapisami umowy o pracę. Z racji tego, że spółka w owym czasie prowadziła już inwestycję i to zakrojoną na szeroką skalę, istniało w spółce faktyczne, realne i uzasadnione zapotrzebowanie na wykonywanie pracy dyrektora zarządzającego, polegającej na wyborze wykonawców, podwykonawców, czy dostawców, a także zarządzaniu związanym z prowadzeniem i oddaniem inwestycji. Odwołujący taką pracę realizował współdziałając z zespołem, który nadzorował i nie można utożsamiać jej z pracą zarządu, który miał inne zadania i wykonywał je odrębnie. Można więc podsumować, że pracował na stanowisku specjalistycznym, a zapotrzebowanie na taką pracę rzeczywiście występowało. Poza tym w ww. okresie odwołujący nie angażował się w zarządzanie spółką, ponieważ nie był członkiem zarządu (...) sp. z o.o. W zarządzie w tym czasie zasiadali A. K. i A. P.. Wprawdzie A. K., zeznając jako świadek, nie pamiętał wielu okoliczności dotyczących tamtego czasu, szczególnie w obszarze aktywności odwołującego. Niewiele też pamiętał odnośnie realizacji przez S. S. umowy o pracę. Natomiast A. P., którego praca w zarządzie trwała dłużej niż w przypadku A. K., potwierdził, że odwołujący jako dyrektor zarządzający miał wyznaczane zadania przez zarząd, który oczekiwał ich skutecznego wykonania. Określane były także terminy ich realizacji i odwołujący był zobowiązany do tego się stosować oraz rozliczać przed zarządem, co robił w różnej formie – ustnej, pisemnej czy mailowej. Co prawda w zakresie godzin pracy, trudno było mówić o sztywnym uregulowaniu, ale uwzględniając rodzaj pracy, którą na podstawie umowy o pracę wykonywał odwołujący, nie można wymagać tak ścisłego podporządkowania, jakie występuje w tradycyjnie pojmowanym stosunku pracy.

Podsumowując, w wymienionym okresie S. S., choć był jednoosobowym wspólnikiem (...) sp. z o.o. i skupiał w swoim ręku kapitał, realizował pracę w takich warunkach, że nie dochodziło zdaniem Sądu do takiej symbiozy kapitału i pracy, która wykluczałaby podleganie ubezpieczeniom społecznym w związku z zatrudnieniem pracowniczym.

W ocenie Sądu zmiana w relacji łączącej S. S. i spółkę, która wykluczała stosunek pracy, nastąpiła od 29 listopada 2012r. Od tej daty, kiedy odwołujący został wybrany do zarządu i powierzono mu funkcję prezesa zarządu, nie spełniał warunków, o których wcześniej była mowa. Co prawda do 4 maja 2017r. zarząd (...) sp. z o.o. był wieloosobowy, czego organ rentowy ostatecznie nie kwestionował, jednak ta okoliczność, której strona odwołująca przypisywała istotne znaczenie, nie miała wpływu na możliwość zatrudnienia odwołującego na podstawie umowy o pracę w warunkach odpowiadających treści art. 22 k.p. Wynika to z tego, że S. S. poprzez wybór do zarządu, objęcie funkcji prezesa zarządu i realne zaangażowanie nie tylko w sprawy operacyjne związane ze stanowiskiem dyrektora zarządzającego, ale również w zarządzanie spółką jako całością, łączył w swoich rękach i kapitał, i pracę. Mimo, że realnie nadal prowadził te sprawy, które wcześniej w ramach stosunku pracy realizował jako dyrektor zarządzający, to jednocześnie był aktywnie i w dużym zakresie zaangażowany w proces zarządzania spółką. Chodziło przy tym nie tylko o całokształt spraw finansowych, które jemu były przypisane, ale także o realizowaną z innymi członkami zarządu bieżącą działalność zarządczą. Wprawdzie członkowie zarządu dzielili się między sobą zadaniami do wykonania, które należą do zarządu, ale część decyzji podejmowali wspólnie, co wynikało ze sposobu prac tego organu, który co pewien czas, w miarę potrzeb, organizował spotkania i swe decyzje in gremio podejmował albo w formie uchwał, albo w sposób mniej sformalizowany. Poza tym w owym czasie aż do kwietnia 2015r. reprezentacja spółki była dwuosobowa, zaś od kwietnia 2015r. prezes zarządu – S. S. uzyskiwał możliwość jednoosobowej reprezentacji z równoczesnym pozostawieniem możliwości działania dwóch członków zarządu łącznie oraz członka zarządu wraz z prokurentem. W związku z tym posiadał realną możliwość wpływu na sprawy spółki i na zarządzanie. Jego udział w pracach zarządu nie był ani marginalny, ani iluzoryczny, a wręcz przeciwnie. Wobec tego musiały przeniknąć się sfery jego zaangażowania pracowniczego i działalności zarządczej. Co prawda świadkowie, którzy również pracowali w zarządzie wskazywali, że odwołującemu jako dyrektorowi zarządzającemu były wyznaczane zadania przez innych członków zarządu, jednak nie można pomijać, że sfera operacyjna, w ramach której S. S. wykonywał pracę jako dyrektor zarządzający oraz sfera zarządcza przenikały się i musiały mieć miejsce sytuacje, w których zadania do wykonania ustalone przez zarząd, w którego składzie był odwołujący, były przekazywane do realizacji odwołującemu jako dyrektorowi zarządzającemu. Nie można wobec tego mówić o takim podporządkowaniu, jakie występowało w okresie wcześniejszym oraz o pełnym rozłączeniu kapitału i pracy. Od dnia 29 listopada 2012r. umowa o pracę nie spełniała zatem przesłanek, z którymi ustawa wiąże możliwość objęcia pracownika ubezpieczeniami społecznymi. Z całą pewnością przesłanki te nie wystąpiły również w okresie od 4 maja 2017r. do 31 stycznia 2018r. W owym

czasie odwołujący był jedynym wspólnikiem spółki, jej pracownikiem, a zarazem jedynym członkiem zarządu, któremu powierzono funkcję prezesa. Co prawda przepisy prawa wprost nie zabraniają, by i w takiej sytuacji można było zawrzeć umowę o pracę, jednak elementy, o których była mowa, bezdyskusyjnie nie występują w takim przypadku. Choć w doktrynie pojawiają się głosy, na które wskazał odwołujący w odwołaniu, dopuszczające możliwość nawiązania stosunku pracy, to po pierwsze są one odosobnione, po drugie, orzecznictwo przy takim akurat splocie okoliczności od lat wskazuje na brak możliwości objęcia ubezpieczeniami społecznymi w związku z zatrudnieniem pracowniczym. Ten kurs zmienia się wprawdzie, co Sąd we wcześniejszej części rozważań starał się odzwierciedlić w uproszczony sposób, ale dotyczy sytuacji, w których cztery wymienione wcześniej warunki zostały spełnione. W sytuacji, która w przedmiotowej sprawie miała miejsce od 4 maja 2017r. tak jednak nie było, bo odwołujący skupiał w swoich rękach kapitał i pracę, które pozostawały w symbiozie, a zarazem nie podlegał w tym czasie podporządkowaniu ani w znaczeniu tradycyjnym, ani autonomicznym, do jakiego w ostatnim czasie coraz częściej odwołuje się orzecznictwo. W rzeczywistości, będąc dyrektorem zarządzającym i jedynym członkiem zarządu sam sobie wydawał polecenia, a z ich wykonania nie był przez nikogo rozliczany.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł, jak w punkcie 1 i 2 wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018r., poz. 265). Odwołujący wygrał sprawę jedynie w części, ponieważ objęto jego osobę ubezpieczeniami społecznymi tylko w okresie jednego roku. W związku z tym Sąd rozdzielił stosunkowo koszty i zasądził od S. S. na rzecz ZUS kwotę 150,00 zł.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:

- (...)

- (...)